

RACIBÓRZ
1989 03-13

NUMER
PIERWSZY

NIEREGULARNE PISMO GRONA MŁODZIEŻY NIEZALEŻNEJ

MŁODY OBYWATELU PRL !!!

Chocąc być wernym starej uczniowskiej tradycji proponujemy Ci opuszczenie Twojej "ulubionej" szkoły 25 Marca. Wiemy, że budzimy w Tobie tym wezwaniem wstępną i oburzenie. Wiemy, że najważniejsze jest dla Ciebie przywiązanie do dyrektora szkoły oraz realizowanie programu nauczania. Twoje obawy co do możliwości zaważenia się w gruzy po tym ciosie socjalistycznego szkolnictwa są uzasadnione.

Jeżeli jednak - przekazując te wewnętrzne opory - wykorzystasz razem ze swoimi koleżankami i kolegami ten ciężar do wspólnego wypadu na tzw. "krona", to możemy Ci zapewnić, że wam - jako klasie - na pewno się to opłaci.

Zgodnie z hasłem "nie tak nie cementuje klasy jak ucieczka w ciemne lasy" czekamy na Was w Oborze.

Na koniec chcielibyśmy dać Wam parę wskazówek, które będą pomocne w orientowaniu się w Pierwszym Dniu Wiosny:

- wrzeszczący osobnik z pianą na ustach i z obrędem w oczach - dyrektor
- płynąca postać wrzucana do wody - narzanna lub milicjant, który nas wkurza
- radośni, uśmiechnięci młodzi ludzie - członkowie lub sympatycy GMM

Grono Młodzieży Niezależnej

MMM

MMM

MMM

MMM

MMM

MMM

STUDENCI (mmm: wszystko)

Może nie wszyscy o tym wiedzą, ale mamy studentów w Raciborzu! Tak to prawda. Bowiem słuchaczy Studium Nauczycielskiego należy nazywać studentami (oni sami zresztą mają duże trudności co do określenia swojej tożsamości "hierarchiczno-intelektualnej")

Ostatnimi czasy SN coraz bardziej zaczyna przypominać uczelnię wyższą. Oprócz bowiem istnienia sfery erotyczno-alkoholowej życia studentów pojawia się i POLITYKA. W SN-nie coraz częściej kursują pisma niezależne, ulotki i "insza bibuła". Również i nasza Tęcza ma tam swoich zwolenników.

Rozumiemy, że dwuletni okres nauki nie sprzyja rozwijaniu czegokolwiek, a w szczególności działalności społecznej (pierwszy rok to wchodzenie dopiero w życie szkoły, a drugi ucieczka od niego) ale powtarzamy swoje wezwanie: "Studenty róbta cosik" - choćby nie musiałyby to być niezależne wrzeszenie studentów. Powodzenia! RCEIN HOOD

&&&&&

&&&&&

C
Czekam już tyle lat
i wciąż ta sama rzeczywistość
Mija wiele znaczących dat
a ja samodzielnie nie potrafię myśleć
Ważą się we mnie natręcone myśli
Pytając mogu, która droga dobra i ważna
Piłaci obmywają ręce czują się czysti
I tylko po twarzach szarżyzny
płynię wciąż większa łza
Mamy wiele do nakatwienia
głosi stary zachrypły mikrofon
i nic nie mówiąca rozwiązanie

a my odpieliśmy kolejny kupon
I ponownie parszywe koło się
zamyka

scieszając w koło
wiele zatroskanych twarzy
Zwyczajnym prostym
serce mocniej tyka
A młoda Generacja wrzeszczy
przecież my już jesteśmy
starzy
KAMYCZEK

KONTIN

Nie jest to wielki ekologiczny trucek, nie mniej ze względu na
własność budynku przy którym się znajduje warto zwrócić na niego
uwagę. Chodzi mi mianowicie o kotłownianę komin przy Szpitalu Miejskim
w Raciborzu. Szpital wyposażony został jeszcze przed Pierwszą Wojną
samolotową. Kotłownia w aktualnej postaci nieco później.

Podstawowo Szpital nie był wyposażony w rozbiórny oraz obliczony
na taką wielkość miasta, jakim Racibórz jest dzisiaj. (ale to jest na
osobną "Kra. 12") Wracamy do kotłowni. Tak się składa że mieszkań nie-
daleko nie tylko widzą ale i czują jak dym wraz ze smrodem z niego
się gęsi. Zmierzają, że w odległości kilkudziesięciu metrów znajdują
się sale operacyjne i oddziały z pacjentami. Teraz, gdy przedstawi-
my to opinię o wymaganej sterylności szpitala z dymiącym opodem
symbolicznie przerywamy to wniosek nasowaj, się samo.

Wskazywać komisa nie rozwiązuje tu sprawy - widać jak ktoś o tym
i kilka lat temu zapadła decyzja o wybudowaniu odpylacza. Od tej
pory zaczęły się kłopoty. Budowlani wybadali go dokładnie według
projektu, a jednak odpylacz nie chce prawidłowo pracować tzn. możnaby
zrobić rachunek tylko, że pojawia się drobny kłopot; po prostu
ogólna przepara w piecu.

Jest też wysoka prawdopodobieństwo, że cały odpylacz jest najzwyczajnie-
jszym bubblem i dążyłby, że nikt przed rozpoczęciem inwestycji
dokładnie nie przeprowadził dokumentacji. Zresztą, kto wie - w naszym
kraju różne rzeczy się zdarzają - gotowy choć nie znikający odpylacz
uwolnić dyrekcję od ewentualnych ataków z zewnątrz.

Nie wiem jakie były kalkulacje wyroboci, ale budżetuje miłe fakt,
że zainwestowano w niego kilkanaście milionów, a on nie pracuje.
Wszak nie chodzi tu tylko o straty materialne, lecz o nasze zdrowie
o które jak na ironię powinien dbać przede wszystkim ZOZ czyli
Zespół Opieki Zdrowotnej. Dyrekcja ZOZ-a co jakiś czas rozoczuje
pracę wokół tego "cału techniki". Sądząc po inasymności tych prac
nie ma wskazuje na to aby coś się zmieniło.

Ja tymczasem otwieram okno, po chwili coś mię przyświe w oczach
pawierzenia i pomyślał sobie, że to znova "tego robota".

OSWIĘCZENIE

RODZIN

Wobec powyższego domagam się natychmiast o rozwiązanie sprawy "
" odpylacza ". Jeżeli stary odpylacz jest w stanie pełnić
swoje funkcje żądany wybudowania nowego.

Chećnie naszą formą przekazu jest również tej informacji do
najbliższej wiadomości. Jeżeli dyrekcja ZOZ-a nie podejmie w najbliż-
szym czasie konkretnych działań służących postyjnemu rozwiązaniu
tego problemu, podejmieniemy próby bardziej radykalnych środków nacisku
(patrz: postanowienia statutu do spraw ekologii przy Okrągłej Stole)

Grono Niezależny Niezależny

§§§

§

§§§

Idzie wiosna ! Można się o tym przekonać nie tylko wychodząc przez
okno, ale również przypatrując się na bryn murów. "Idzie wiosna.",
"KONIE" to jakby napis przewodni ostatniego "szere" malowania po murach.
Zmasowany atak nastąpił na przełomie przy ul. Główniej (ZOBACZ SAM)
Największym powodzeniem cieszy się napis przy ulicy Lwowskiej -
" Quo Vadis POLSKO ". Natomiast brykwalicznie zamalowano: "Dobry opium
dla nas", "Ja Sybir" (to ostatni a także namalowano na "obelisku" PZRR
Przy 22 Lipca. Inne kłoda to "cienie byc to pięknie" "Komuna na
Księżyc", "Lobny Polka była polski.", "Wolność".

Na boisku "SE" (to SW wulgarnej trójki) stróż. Nie oszczędzono r
również II. II, a ostatnio przy 1.10. mogą się poszczycić napisami:
"Komuna na Księżyc" "Zobacz do ZOO". To dwóch dzieci zamalowano
Urbana. Inno. Idzie się, że jazyk się, jakim, który uniknął tego
lesu był gmach "EO" - a to też było tylko o czasie.